Nr. 516. Kraków, Środa 20 Listopada 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocz.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i **w Biurze Płohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensza i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopensza, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Bocksach, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 4. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Bocksach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — **Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler** (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — **R. Mosse,** (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za cenę, od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Gabinet Moraczewskiego.

Kraków, 20 listopada.

Lewice społeczne we wszystkich państwach cywilizowanych muszą dojść do głosu, jeżeli nie wyłącznie decydującego, to bardzo wiele ważącego. W państwach pobitych głos ten już mają. W państwach zwycięskich uzyskają go niewątpliwie prędzej czy później. W tym ogólnoświatowym ogromnym historycznym procesie Polska wyjątku stanowić nie może. Żadne zabiegi w celu utrzymania chociażby tylko fragmentów »ancien regimen« nie będą w Polsce uwieńczone powodzeniem.

Z tego punktu widzenia muszą oceniać próby tworzenia rządów w Polsce wszyscy ludzie rozumni i nieuprzedzeni. Jeżeli jednak dla tych właśnie ludzi gabinet p. Moraczewskiego musi być bardzo przykrą niespodzianką, to nie dlatego, że przybiera on sobie charakter »ludowego«, nie dlatego nawet, że jest socyalistyczny, ale dlatego, że jego ekskluzywność partyjna posunięta w nim została aż do — koteryjności.

Gabinet Moraczewskiego sam siebie nazywa »tymczasowym«. Nie znaczy to co innego, jak tylko, że gabinet ten jest przejściowym, że jego uzasadnienie istnieje tylko dopóty, dopóki w drodze legalnych i powszechnych wyborów nie będzie ustalony stosunek sił poszczególnych kierunków politycznych i partyj w społeczeństwie. Z tymczasowego charakteru gabinetu powinnaby zatem wynikać logicznie nie jego ekskluzywna partyjność, lecz wręcz przeciwnie, najściślejsza — **bezpartyjność**. Mówi się powszechnie i po trzykroć słusznie, że władzę powinien objąć sam lud przez swoich przedstawicieli. Ale jakiemi dowodami rozporządza frakcya rewolucyjna Polskiej Partyi Socyalistycznej na to, że ona to właśnie jest wyrazicielką woli ludu suwerennego, że lud ten, mogąc przemawiać kartkami wyborczemi, za nią właśnie przemówi?

Demonstracye uliczne są miarą bardzo niepewną i zawodną. Ale jeżeli nawet tę miarę weźmiemy, to demonstracya, którą urządzono w Warszawie przez ogół ludności warszawskiej, z wykluczeniem P. P. S., była bez porównania bardziej »imponującą« — jak się zwykle o tych sprawach wyrażają reporterzy — niż demonstracya, urządzona dla zatknięcia na zamku czerwonego sztandaru.

Ekskluzywność partyjna, której tak niefortunny przykład dała narodowa demokracya, nie będzie aż o włos mniej szkodliwą, jeżeli ją na swój sposób zastosuje frakcya rewolucyjna P. P. S. Nie mniej gabinet Moraczewskiego dowodzi, że duch frakcyjności, raz niespodziewanie wywołany, nie tak prędko da się z naszego życia publicznego usunąć.

Przy najszerszem uznaniu zasady pełnego ludowładztwa, przy najjaśniejszem zrozumieniu wskazań i potrzeb ducha czasu, nie możemy też wyobrażać sobie, by utworzony w niedzielę rząd warszawski mógł być czem innem, jak tylko nowym tymczasowym eksperymentem, którego trwałość stoi w odwrotnym stosunku do wielkości wywołanego przezeń zamętu.

Jeżeli idzie o charakter ściśle partyjny, to gabinet Moraczewskiego posiada go w stopniu jeszcze wyższym, niż znany »rząd« lubelski. Na szesnastu członków tego gabinetu zasiada w nim ośmiu członków frakcyi rewolucyjnej P. P. S. bez obsłonek, tudzież czterech członków partyjnych kreacyj frakcyi rewolucyjnej, jako macherzy, schwarzanych w rozmaitych czasach »ad hoc«. Należy tu Zjednoczenie demokratyczne, Polskie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo niezawisłości narodowej, które mają swych przedstawicieli w niedzielnym gabinecie. — Czynnik ściśle bezpartyjnej fachowości przedstawia tylko p. Byrka, którego w swoim czasie z ministerstwa skarbu w Wiedniu powołał do Warszawy na urzędnika w ministerstwie skarbu polskiem dr Steczkowski. To też p. Byrka nie jest ministrem lecz tylko — kierownikiem ministerstwa... Drugim i ostatnim bezpartyjnym w gabinecie jest p. Minkiewicz. Reszta to partya, pod kilkoma nazwami jedna i ta sama i to bynajmniej nie najliczniejsza, najsilniejsza w Polsce.

Z tej wyłączności partyjnej utworzonego rządu wynika wszystko, co o nim można powiedzieć, wynika nie także i stosunek, jaki wobec niego zajmie ogromna większość społeczeństwa polskiego.

W jaki zaś sposób gabinet Moraczewskiego, nie rozporządzający siłą realną, pozbawiony nieman w zupełności sił fachowych na jakiemkolwiek polu, w dodatku nie mający większości w społeczeństwie, potrafi rozwiązać najbliższe choćby zadania z organizacyą państwa związane — to pytanie, którego twórcy tego rządu nie zadawali sobie widocznie. Gdyby je bowiem byli sobie postawili, byliby się w taki gabinet z pewnością nie wiązali.

Nawa naszej państwowości jeszcze niewykończona, jeszcze wszystkiemi szparami zaciekająca, a już porwana złowrogim wirem partyjnem walki o władzę, zaczyna wykonywać skoki zupełnie nieobliczalne i złowieszcze. Jak daleko na tej nawie dopłyniemy? Oto pytanie!

Zawieszenie broni we Lwowie.

Kraków, 20 listopada (PAT) Lwowska »Pobudka« z dnia 17 bm. podaje:

W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 3½ po południu nastąpiło we Lwowie formalne zawieszenie broni na 48 godzin, obowiązujące od dnia 18 bm. godz. 6 rano do dnia 20 godz. 6 rano. To zawieszenie broni może każda strona zerwać po wypowiedzeniu na 3 godziny naprzód. W gmachu pocztowym będzie urzędowała komisya, złożona z 2 oficerów polskich i 2 ruskich dla wyrównania przypadkowych nieporozumień.

Umowę, sporządzoną w dwu językach, podpisał ze strony polskiej por. Delavaux, ze strony ruskiej kapitan Bukszowany i chorąży Liskowski.

Kraków, 20 listopada (PAT) »Pobudka« zamieszcza komunikat komendy wojskowej we Lwowie z dnia 17 bm., donoszący o **silnych walkach o szkołę kadecką.** Ukraińcy zyskali tam początkowo na terenie, ale kontratakiem odparto ich, poczem **zajęto cały park stryjski i plac powystawowy, ul. Obertyńską, Stryjską, Obozową, św. Zofii, Pułaskiego, Poniatowskiego i obsadzono rogatkę stryjską. Za miastem zajęto Persenkówkę, Suchawolę** (4 klm. na zachód od Zimnej Wody) **oraz Kozice.**

Żydzi walczą po stronie Rusinów przeciw Polakom.

Przemyśl, 20 listopada (PAT) Podpułkownik Tokarzewski wydał wezwanie do ludności żydowskiej, że **wobec notorycznie stwierdzonego udziału żydów w walkach polsko-ukraińskich po stronie ukraińskiej, celem uzyskania rękojmi spokojnego i lojalnego ich zachowania się na przyszłość ma ona do dnia 21 bm. godz. 12 w południe złożyć jako kaucyę 6 miljonów koron.** Kwota ta w razie przekroczenia przyjętego na siebie obowiązku lojalności będzie przekazana skarbowi wojskowemu polskiemu.

Rada ludowa żydowska interweniowała w tej sprawie u komendanta Tokarzewskiego i złożyła pełną gwarancyę za lojalne i spokojne zachowanie się ludności żydowskiej na przyszłość. Ostateczna decyzya w tej sprawie zapadnie dzisiaj. Zdaje się, że sprawa będzie załatwiona polubownie.

Prawem odwetu.

Przemyśl, 20 listopada (PAT) Podpułkownik Tokarzewski wydał obwieszczenie, że **za każde skrzywdzenie jednego oficera polskiego, znajdującego się w niewoli ukraińskiej, oraz każdego żołnierza polskiego, będzie bez sądu rozstrzelanych dwóch oficerów ukraińskich względnie żołnierzy, znajdujących się w rękach polskich.**

Dr Gałecki o ekscesach antisemickich

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »Wiener Allg. Zeitung« ogłasza oświadczenie dra Gałeckiego, w którem jako przedstawiciel Komisyi Likwidacyjnej stwierdza w sprawie pogromów w Galicyi zachodniej, **że pogromów tych dopuszczały się bandy dezertrów, które plądrowały przeważnie sklepy. Wobec tego, że sklepy w Galicyi zachodniej znajdują się przeważnie w rękach żydowskich, mają te pogromy charakter ekscesów antysemickich. Komisya Likwidacyjna zarządziła wszystko, co leży w jej mocy,** aby ekscesom tym kres położyć. W szczególności zorganizowała ona gwardye obywatelskie i na miejsca zagrożone wysłała regularne wojska. **Ekscesy zostały już w znacznej części kraju umorzone,** a Komisya Likwidacyjna czyni wszystko, co leży w jej mocy, aby ekscesy te w zupełności stamić.

Wywóz węgla z zagłębia ostrawskiego do niemieckiej Austryi.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi, że **Czesi zgodzili się już na wywóz węgla z zagłębia ostrawskiego do niemieckiej Austryi.** Między Austryą a Czechami przyszło do ustnej umowy. Pisemna umowa będzie spisaną w dniach najbliższych.

Polski o mobilizacyi w Czechach.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »Abend« donosi z Pragi:

W Pradze utrzymuje się uporczywie pogłoska o zamiarze **mobilizacyi młodych roczników. Plan ten spotyka się jednakże z ostrą opozycyą socyalistów,** którzy pod żadnym warunkiem nie chcą się zgodzić na nowe przeglądy chociażby tylko najmłodszych roczników. Sfery mieszczańskie są również przeciwne mobilizacyi. Nawet te pułki, które nienaruszone wróciły z wojny, nie okazują zbyt wielkiej ochoty prowadzenia nowej wojny.

Konferencya Rusinów z Węgrami.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »Slavische Korrespondenz« donosi:

Przez kilka dni toczyły się w Budapeszcie rokowania między prezesem ukraińskiej Rady narodowej drem Petruszewiczem, drem Smal-Stockim i Siengalewiczem z jednej strony oraz węgierskim ministrem handlu z drugiej strony w sprawie **przetrzepodzielenia wojsk ukraińskich do Galicyi wschodniej.** Konferencye te dotyczyły także uregulowania ruchu pocztowego i telegraficznego między Węgrami a Galicyą wschodnią. Wynik konferencyi jest pomyślny.

Rada narodowa ukraińska i węgierska wystosowały wspólny telegram do koalicyi z prośbą o dostarczenie węgla.

Protest rządu węgierskiego.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »Zeit« donosi z Budapesztu, że rząd węgierski postanowił przedłożyć państwom koalicyi uroczysty protest przeciw pogwałceniu przez Serbów zawieszenia broni, zawartego w Belgradzie. **Wojska serbskie wbrew warunkom zawieszenia broni zajęły kilka miejscowości węgierskich.**

Wojska francuskie w Budapeszcie.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »W. Allg. Zeitung« donosi z Budapesztu:

Dziś przybędzie do Budapesztu oddział wojsk francuskich w liczbie 15.000.

Konflikt pol. Słowian z Włochami.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »Zeit« donosi z Genewy:

Wszelkie usiłowania Paryża, celem doprowadzenia do porozumienia między Włochami a południowymi Słowianami okazały się dotychczas bezskuteczne.

Los Tryestu.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »Zeit« donosi z Lublany:

Przedstawiciel państwa czesko-słowackiego w Wiedniu Tuszar doniósł Radzie narodowej w Lublanie, że rząd czesko-słowacki popierać będzie wszelkiemi siłami dążenia państwowe Słowian południowych.

Miasto Tryest ma przypaść południowym Słowianom albo w najgorszym razie będzie międzynarodowem wolnem miastem.

Rozłam wśród socyalistów niemieckich

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »Abend« donosi: Wszelkie nadzieje, że między grupami socyalistycznemi przyjdzie ostatecznie do porozumienia, okazały się zwodnicze. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wśród grup socyalistycznych zarysowały się dwa prądy. Jeden dąży do utrzymania hegemonii rady wykonawczej robotników i żołnierzy, drugi chce dać przewagę sekretarzom stanu. Prąd pierwszy popierają grupy mniejszości, drugi grupy większości socyalistycznej. Na konferencyi, która się wczoraj odbyła, oświadczyła rada wykonawcza panom Ebertowi, Haasemu i towarzyszom wyraźnie i niedwuznacznie, że są oni tylko wykonawcami woli rady wykonawczej i tylko za takich powinni się uważać. W szczególności nie wolno im uprawiać polityki samodzielnej. Ponadto wyłoniły się także spory osobiste. Znaczna opozycya powstała przeciw Scheidemannowi tak, że uważać należy za pewnik, że Scheidemann będzie musiał wkrótce ustąpić. Po ustąpieniu Scheidemanna zwróci się lewica socyalistyczna z całą energią przeciw Ebertowi.

Wojska francuskie w Saarbrücken.

Londyn, 20 listopada (B. K.) **Francuzi wmaszerowali do Saarbrücken.**

Rabunki w Antwerpii.

Rotterdam, 20 listopada (B. K.) W Antwerpii po wyjściu wojsk niemieckich przyszło do wyłamywań sklepów, który plądrował. Według doniesień dzienników **dworzec północny w Brukseli stoi w płomieniach.** Pali się również dworzec Zuidsko-szorbekski. Pożary powstały z powodu eksplozyi amunicyi.

Przejęcie floty niemieckiej.

Londyn, 20 listopada (Reuter). Wielka flota angielska udała się na miejsce umówione, w którem mają się stawić okręty floty niemieckiej, które mają być wydane. Przed wyjazdem odbył król i ks. Walii przegląd floty.

Wiadomości z Bułgaryi.

Sztokholm, 20 listopada (B. K.) Tutejszy poseł bułgarski dementuje wiadomości o zrzeczeniu się tronu przez króla Borysa i proklamowaniu republiki bułgarskiej.

Koalicya wobec Rumunii.

Londyn, 20 listopada (B. K.) **Balfour** oświadczył w Izbie niższej co następuje:

Po zawarciu pokoju między Rumunią a krajami nieprzyjacielskiemi, mocarstwa koalicyi uważały zawsze Rumunię za państwo neutralne. Jednakże wojska niemieckie uczyniły wkrótce po zawarciu pokoju z Rumunii podstawę do operacyj wojennych przeciw koalicyi. Wobec tego nowego obrażenia prawa międzynarodowego przez nieprzyjaciela rząd angielski odrzuca wszelką odpowiedzialność za wszelkie wojenne czynności, do których mogłby zostać zmuszony z powodu obecności nieprzyjacielskich sił zbrojnych na obszarze rumuńskim.

Strajk generalny w Portugalii.

Madryt, 20 listopada (B. K.) Według doniesienia Biura Reutera z Lizbony rozpoczął się w Portugalii strajk generalny. Komunikacya i ruch telegraficzny wstrzymany.

Adres do króla angielskiego.

Londyn, 20 listopada (B. K.) Reuter donosi: W Izbie gmin na wniosek Bonara Law i Asquitha uchwalono adres do króla z okazyi zawarcia zawieszenia broni i widoków na zawarcie pokoju zwycięskiego.

Pokój preliminarny.

Wiedeń, 20 listopada (Telef.) »Neues Wiener Abendblatt« donosi z Genewy:

Konferencya państw koalicyjnych w Paryżu przyjęła w niedzielę **projekt pokoju preliminarnego.** Ponowna konferencya odbędzie się w ostatnim tygodniu listopada celem **przygotowania ostatecznego rokowań pokojowych, które rozpoczną się dnia 15 grudnia br.**

Wyjazd Lansinga do Europy.

Budapeszt, 20 listopada (Telef.) »Fremden-Blatt« donosi z Bazylei:

Havas donosi, że **Lansing wyjeżdża do Europy w przyszłym tygodniu.** W tydzień albo najdalej w dwa tygodnie potem wyjedzie do Europy Wilson.

W ostatnim dniu przesilenia.

(Kor. »N. Reformy«).

Warszawa, 17 listopada.

W niezwykłem napięciu umysłów przechodzi dzisiejsza niedziela. Korespondencyę niniejszą wysyłam o godzinie 3 po południu. Dotąd manifestacye wszystkie miały przebieg spokojny. — Olbrzymi, od roku 1905 niewidziany, główny pochód, od którego wyłączyły się stronnictwa socyalistyczne, urządzając swój własny obchód, był rzeczywiście imponujący i wywierał olbrzymie, niezatarte wrażenie. Ulice Nowy Świat, Plac Aleksandra, Aleje Ujazdowskie, któremi kroczył pochód, przybrane były chorągwiami, balkony udekorowane dywanami, na których widniały portrety Kościuszki, Pułaskiego i Piłsudskiego. Wśród wielotysięcznych tłumów, dążących według opracowanej marszruty, odznaczały się dążące na czele pochodu delegacye b. wojskowych z Niemiec, Poznańskiego, Śląska, Pomorza i Prus obojga, delegacya Alzatczyków z trójkolorową chorągwią francuską, przedstawiciele konsulatu amerykańskiego, niosący portret prezydenta Wilsona, poprzedzany przez chorążych niosących chorągwie narodowe państw koalicyi. W takt przygrywającej orkiestry szli marszowym krokiem członkowie stowarzyszenia b. wojskowych I korpusu pod dowództwem generała Leśniewskiego. Wspaniałą grupę stanowiły pod względem malowniczości ochy warszawskie, otaczające przeszło 100 sztandarami magistrat i Radę miejską, na której czele kroczył inż. Drzewiecki w otoczeniu inż. Świdy i Zawadzkiego. W dalszym ciągu pochodu zwracały uwagę kółka rolnicze pow. warszawskiego z dwoma siedzącymi na koniach przedstawicielami pow. błońskiego. Wśród licznych korporacyi zawodowych przesuwają się lekarze, adwokaci, sądownicy, wśród licznych organizacyi robotniczych N. Z. R. — robotnicy chrześcijańscy z ks. Godlewskim na czele, wśród organizacyj politycznych stronnictwo P. P. P., stronnictwo Narodowej Demokracyi, na czele którego kroczą pp. Świeżyński, Nowodworski, dr Paderewski i dr Kawerski. Krzepkim wyglądem zwracają uwagę drużyny sokole pod wodzą komendanta Rauera, wioślarze pod wodzą dra Osmólskiego, nadobne wioślarki z p. Halmówną na czele, łyżwiarze, tow. Orfeon i wiele innych instytucyj.

Widowiskowy pochód maszerując w takt przygrywanych marszów przez orkiestry, w przerwach śpiewał pieśni narodowe, a zwłaszcza »Oto dziś dzień«. Do swojego apogeum zajął patryotyczny podniósł się w pobliżu domu nru 84 przy ul. Marszałkowskiej, gdzie na udekorowanym w barwy narodowe balkonie znajdowali się posłowie poznańscy: Seyda i Korfanty, przed którym pochylały się sztandary, a tłum wznosił gorące okrzyki: Do posłów poznańskich przemawiali przedstawiciele różnych grup, między innymi prezydent inż. Drzewiecki, który witał ich w imieniu Warszawy. Krótkie przemowy do przechodzących delegacyi wygłaszali na przemian p. Seyda Korfanty, wzywając do jedności narodowej i do wspólnej pracy przy odbudowywaniu Zjednoczonej Polski.

Około godziny 2 i pół pochód rozwiązywał się w spokoju na skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i ulicy Marszałkowskiej.

Zaznaczyć należy, że pochód odbył się w wzorowym porządku, tak, że czuwające nad zdrowiem uczestników pochodu pogotowie nie miało sposobności do rozwinięcia swej samarytańskiej działalności.

Bez żadnego incydentu odbył się także pochód frakcyi P. P. S., co znacznie przyczyniło się do powszechnego uspokojenia umysłu.

Uspokojenie to miało także źródło swoje w tem, że wedle powszechnie utrzymującej się wersyi za autentyczną uważanej, prezydenturę gabinetu objąć ma sam Piłsudski, do którego wszyscy mają zaufanie. Trudność jednak polega jeszcze na tem, że Poznańczycy żądają teki spraw zagranicznych, którą P. P. S. stanowczo rezerwuje dla p. Leona Wasilewskiego. Wogóle przesilenie przybrało charakter zupełny i w tej chwili, mimo optymizmu, wynikającego z prezydentury Piłsudskiego, niepodobna przewidzieć, jaki wytworzy gabinet. (Jak wiadomo, o północy dopiero uchwalony został gabinet Moraczewskiego. Przyp. „N. Ref.“).

Dzisiaj odbył się także bardzo liczny wiec Nar. Związku Robotniczego na Dynasach. Po licznych mowach wiec uchwalił w rezolucyi żądać utworzenia rządu narodowego z przedstawicieli całej Polski z przewagą czynników ludu pracującego, a nadto zażądał protestu przeciwko wszelkim próbom utworzenia dyktatury partyjnej prawicy lub lewicy. Potępiono też usiłowania P. P. S., zmierzające do narzucenia swej woli społeczeństwu.

Rada Stowarzyszenia Techników w Warszawie wysłała wczoraj do komendanta Piłsudskiego w imieniu wszystkich stowarzyszonych techników polskich odezwę treści następującej:

„Panie Komendancie! W rękach Twoich jest w tej chwili los Polski. Czas nagli. Energii czynu jest konieczna. Walki partyjne spychają kraj w zamęt, przedłużając bez końca okres niebezpieczeństw. Żadne targi ani licytowanie się partyjne nie wyświetlą istotnych wymagań kraju. Jedyną drogą, wiodącą do tego, jest Sejm ustawodawczy. Domagamy się więc zwołania takiego sejmu conajrychlej, aby obrady mogły się rozpocząć w styczniu.

Na obecną chwilę domagamy się utworzenia natychmiast Rządu Narodowego ze wszystkich dzielnic Polski, bezpartyjnego, lecz złożonego z ludzi zacnych, mądrych i mocnych, rządu, któryby umiał ojcowiznę polską zebrać z honorem, od strat ją uchronić, natychmiast kresów zagrożonych bronić, do rozprzężenia wewnętrznego nie dopuścić, uczciwie i szybko Sejm zwołać. Ludzi do tego kraj posiada. A więc domagamy się niezwłocznie uczciwego i sprawnego rządu i jak najprędzej Sejmu ustawodawczego.

Rada Stowarzyszenia: Piotr Drzewiecki, Wacław Paszkowski, Władysław Chromiński.

Warszawa, 17 listopada 1918“.

Na dziś wieczór zapowiedziane są jeszcze liczne wiece, których przebieg zależeć będzie zapewnie w znacznej mierze od tego, jak zakończy się przesilenie gabinetowe.

„Głos Narodu“ zamieścił wczoraj następującą informacyę:

„Jak się dowiadujemy, p. Minkiewicz odmówił udziału w nowym gabinecie. Również ludowcy galicyjscy oświadczają, że do gabinetu nie wstąpią. Wobec tego staje się wątpliwem, czy nowy gabinet będzie mógł wogóle rozpocząć urzędowanie“.

Ze terenlaya Niemiec. — Delegacye polskie.

Warszawa, 15 listopada. Istniejąca w Warszawie niemiecka Rada żołnierska nie zatwierdziła hr. Lerchenfelda i ks. Oettingena na stanowisku urzędowych przedstawicieli Rzeczypospolitej niemieckiej w Polsce, lecz ze swej strony zaproponowała głównej radzie berlińskiej dra Rotha, dotychczasowego kierownika działu publicystycznego w wydziale prasowym. Dr Roth jest Sasem. Przed wojną był wyższym nauczycielem gimnazyalnym. Posiada język rosyjski, a w Warszawie nauczył się dość dobrze po polsku.

Sfery polskie — dodać należy — oświadczyły się także stanowczo przeciwko pozostawieniu pp. Lerchenfelda i Oettingena na ich stanowiskach, gdyż działalnością swoją dotychczasową udowodnili nieprzejednane swoje stanowisko wobec postulatów polskich.

W najbliższym czasie utworzone być mają delegacye notyfikacyjne, których zadaniem będzie notyfikowanie powstania Republiki polskiej. Delegacye objechać mają wszystkie stolice europejskie. W skład każdej delegacyi wejdą prawdopodobnie wybitniejsi uczeni i pisarze polscy.

P. Karol Rose objął stanowisko generalnego konsula Republiki polskiej w Berlinie.

Przejmowanie władzy w miastach polskich.

W **Piotrkowie** była niedziela 10 b. m. jednym z najbardziej znamiennych dni, jakie przeżył Piotrków. Po wiecu agitacyjnym w teatrzyku »Corso«, organizacya P. P. S. z bronią, w szeregach, śpiewając »Czerwony sztandar«, ruszyła przed komendanturę, gdzie zażądała, aby legioniści oddali jej władzę nad miastem. Układy trwały dość długo i zbiegły się z wystąpieniem P. O. W. (Polskiej Organizacy Wojskowej), która również z bronią w ręku zajęła plac Kościuszki. Poza tem była jeszcze uzbrojona »Straż obywatelska« i »Sokół«. W rezultacie układy skończyły się porozumieniem polubownem i spokój w mieście przywrócono.

W **Płocku** byli w zeszłą niedzielę (10 b. m.) Niemcy jeszcze uzbrojeni, ale po żołnierzach gromadkami kupiących się dla rozmowy w mieście znać było, że się na jaki krok stanowczy decydują. Jakoż w nocy z niedzieli na poniedziałek utworzyła się rada żołnierska, wypowiadając oficerom posłuszeństwo. W poniedziałek zaczęło się przejmowanie administracyi, składów, magazynów i więzień, z których natychmiast uwolniono więźniów politycznych. — Tymczasem naczelnikiem powiatu, czyli starostą jest inżynier Michalski.

Nad wieczorem miejscowa organizacya P. O. W. wraz z polską komendą placu przystąpiła do układów z garnizonem niemieckim. Układy szły twardo. Niemcy niechętni byli wydawania i składaniu broni, widząc jednak, że opór na nic się nie przyda, broń i amunicyę wydali. Potem już przejmowanie wart, odwachów i koszar od

było się gładko i spokojnie. Rozbrojeni żołnierze i oficerowie niemieccy prosili, żeby ich natychmiast odesłać do ojczyzny.

We wtorek Płock już był wolny. Niemcy prawie wszyscy znikli. Radość powszechna. — W szkołach przerwano [illegible]ndy. Wszyscy dążyli do katedry, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne za uwolnienie miasta od przemocy niemieckiej.

Kuryi robotnicza w Tarnowie.

TARNÓW, 19 listopada. (Telefonem). Wczoraj o godzinie 5½ po południu odbyło się posiedzenie Rady miasta Tarnowa, na którem uchwalono w myśl dawnej uchwały Rady miejskiej kooptacyę, względnie stworzenie tak zwanej kuryi robotniczej. Burmistrz, dr Tertil, zagaił w podniosłych słowach posiedzenie, poczem postawił imieniem magistratu wniosek, ażeby do IV. kuryi na podstawie porozumienia z organizacyami robotniczemi wybrać do Rady miejskiej następujących radców: Bielika, Ustyanowicza, Kłosińskiego, Jurka, Pilata, Wilczyńskiego, Mierniaka, Echaka, Łabędzia, Skiruta, Świątka, Planetę. Na zastępców zaś zaproponował: Wałęgę, Jachymiaka, Rzepkę, Nalepkę, Noworytę i Skalskiego. Następnie burmistrz, dr Tertil, przedstawił, że ze względu na szczerby, powstałe w Radzie miejskiej, należy również inne koło uzupełnić i wskutek wniosku magistratu postanowiono wybrać do koła III. zastępców: Niedzielskiego i Kleinhändlera, do koła I. na radnego miasta kamienika Mazura, a na zastępców radnych koła I. ks. dra Lubelskiego, Studzińskiego, Próchnika i p. Drozdównę. W dalszym ciągu uchwalono, aby zastępcy radnych brali udział w posiedzeniach Rady miejskiej z głosem doradczym.

Wkońcu uchwalono powiększyć Radę miejską o dwóch wiceburmistrzów.

Po przerwie półgodzinnej otworzył burmistrz, dr Tertil, drugie posiedzenie Rady miejskiej już z kooptowanymi członkami Rady miejskiej Burmistrz, dr Tertil, powitał w serdecznych słowach nowych radnych z koła IV., a następnie uchwalono wszystkie zasadle na poprzedniem posiedzeniu uchwały. Po odebraniu ślubowania od nowych radnych, załatwiono wybór komisyi dla spraw pośrednictwa pracy i innych spraw społecznych. Następnie uchwalono wnioski magistratu co do zmiany nazw koszar i innych budynków rządowych.

Resztę posiedzenia wypełniły gwałtowne interpelacye w sprawie aprowizacyi, przyczem pod adresem burmistrza dra Tertila zwrócono się z apelem, by, jako członek P. K. L., postarał się o zatamowanie paskarstwa, szczególnie w miastach. Wreszcie uchwalono podwyżkę dodatku wojennego od prądu elektrycznego na 200 procent.

Najlepsza lokata kapitału
— to —
POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA.
Procent płatny za cały rok z góry. Lokata kapitału ca 5½ %. Nabyć można wszędzie.

KRONIKA.

Kraków, 20 listopada.

REFORMA KRAKOWSKIEJ GMINNEJ ORDYNACYI WYBORCZEJ. Na wczorajszem posiedzeniu Polskiej Komisyi Likwidacyjnej szef wydziału administracyi przedstawił sprawozdanie zmiany ordynacyi wyborczej do Rady miasta Krakowa. — Ustawę, mocą której przyznano w IV. kole wyborczem 24 mandaty radzieckie dla osób, dotąd prawa wyborczego pozbawionych, uchwalono. Jednocześnie wniosek prezydenta Federowicza, aby w myśl intencyj Rady miejskiej powołać do Rady 20 przedstawicieli robotników wszelkich odcieni politycznych, zaś pozostałe cztery mandaty rozdzielić pomiędzy przedstawicieli opodatkowanych, zaliczonych do tego koła, upadł 7 głosami przeciwko 10-ciu. — Większością głosów uchwalono przyznać wszystkie 24 mandaty tylko reprezentantom robotników, według następującego klucza: 17 dla przedstawicieli organizacyi socyalno-demokratycznej, 5 dla organizacyi chrześcijańsko-społecznej i 2 dla organizacyi robotniczej narodowo-demokratycznej. Sprawę powołania osób przekazano prezydyum P. K. L.

NA POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie subskrybowała milion koron na polską pożyczkę państwową.

Z DZIAŁALNOŚCI LEGII OFICERSKIEJ. Legia oficerska, nad którą objął komendę major Karol Haller, rozwija coraz żywszą działalność. Przed kilku dniami odszedł z niej jeden pluton do Przemyśla, który odznaczył się w potyczkach przy zdobywaniu tego miasta. Drugi pluton wyjechał wczoraj rano z generałem Roją. Ogólny podziw budziła znakomita postawa tych oficerów-żołnierzy, oraz wyborne ich wyekwipowanie i uzbrojenie. — Jaki duch panuje w Legii oficerskiej, świadczy fakt, że wczoraj służbę na odwachu pełnili oficerowie w charakterze zwykłych szeregowców z karabinem na ramieniu. Może ten piękny przykład samozaparcia się podziała na tych, co się w takiej krytycznej dla narodu chwili uchylają od służby wojskowej.

MIANOWANIA W WOJSKU POLSKIEM. Polska komenda wojskowa w rozkazie Nr XI. ogłasza następujące nominacye:

Podpułkownik Andrzej Galica, komendant okręgu podhalańskiego, mianowany pułkownikiem. Major sztabu gen. Julian Stachiewicz, płk. sztabu gen., kapitan sztabu gen. Mieczysław Ścieżyński majorem, kap. Mieczysław Więckowski 4 p. p. majorem, por. dr Karol Polakiewicz kapitanem.

Podpułkownik Adolf Rudner, szef oddziału III. komendy wojskowej w Krakowie, pułkownikiem, rotmistrz Dunin Brzeziński z 2 pułku ułanów majorem, z pozostaniem organizacyi I. dywizjonu tego pułku, kap. Mieczysław Łasiński majorem, podpor. Kaden-Bandrowski porucznikiem. — Majorami lekarzami kap.-lekarze dr Mieczysław Kapelner-Kapliński i kap.-lekarz dr Bolesław Korolewicz, maj.-lekarz dr Emil Bobrowski pułkownikiem, por.-lekarz dr Zygmunt Wachtel kap. lekarzem.

WOJSKOWE BIURO POŚREDNICTWA PRACY. Jak już doniesiono, zostało przy Polskiej Komendzie wojskowej w Krakowie otwarte biuro pośrednictwa pracy. Obecnie stwarza polska Komenda wojskowa przy każdem dowództwie powiatowem ekspozyturę biura pośrednictwa pracy, która w porozumieniu z wszelkiemi przedsiębiorstwami, leżącemi w obrębie dowództwa powiatowego, ułatwi i upro[illegible] przydział pracy powracającym żołnierzom.

ZMIANA NAZW KOSZAR. Polska komenda wojskowa w Krakowie zmieniła dotychczasowe nazwy koszar jak następuje:

1) Franz-Josefskaserne, ul. Rajska — na koszary Kościuszki; 2) Rudolfskaserne, ul. Warszawska — na koszary Jana Sobieskiego; 3) Trompeterkaserne, ul. Grodzka — na koszary Legionów; 4) Staedt. Ldw. Kaserne, ul. Smolki-Rzeszowskiego — na koszary Józefa Piłsudskiego; 5) Ldw. Kaserne, Krowodrza — na koszary hetmana Czarnieckiego; 6) Weichseldepotkaserne, ul. Zwierzyniecka — na koszary Bartosza Głowackiego; 7) Salinenkaserne Podgórze III Most — na koszary Jana Kilińskiego; 8) Pion. Barackenkaserne ul. Montelupich — na koszary Stefana Batorego; 9) Pion. Zugskaserne ul. Zabłocie — na koszary Kaz. Pułaskiego; 10) Kavallerickaserne Rakowice — na koszary Ks. Józefa Poniatowskiego; 11) Fs. Art. Baonskaserne ul. Montelupich — na koszary Hetmana Żółkiewskiego; 12. Artillerickaserne ul. Rakowicka — na koszary generała Bema; 13) Artillerickaserne Dąbie — na koszary Bolesława Wielkiego; 14 Artillerickaserne Łobzów — na koszary Kazimierza Wielkiego; 15) Artillerickaserne Podgórze — na koszary Jagiellonów; 16) Artillerie Notkaserne Podgórze — na koszary Władysława Warneńczyka; 17) Art. Zeugsdepot Podgórze — na koszary Grunwaldzkie; 18) Artillerickaserne Zwierzyniec — na koszary Henryka Dąbrowskiego.

UZUPEŁNIENIA POLICYI WOJSKOWEJ. Polska Komenda wojskowa w Krakowie ogłasza:

Policya wojskowa w Krakowie potrzebuje do uzupełnienia stanu kilkuset ludzi. Reflektuje się na ludzi zupełnie wojskowo wyekwipowanych do 35 roku życia, silnych, zdrowych, niepoczątkowanych, mających chęć do służby bezpieczeństwa. Pobory oprócz normalnego żołdu 6 koron dziennie i 30 procent. dodatek do unormowanej dziennej kwoty na pożywienie. Osobne wynagrodzenie za służby nadzwyczajne. Zgłaszać się należy w koszarach policyi wojskowej w Krakowie, ul. 5 Listopada 13.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godzinie 11 przed południem. Porządek dzienny: 1) Dr Aleksander Birkenmajer: 1) Studya nad Witelonem. Część I.; 2) Przyczynki do historyi filozofii średniowiecznej. Ciąg dalszy. 2) Dr Rafał Taubenschlag: Prawo w pismach OO. Kościoła. Część I: Prawo rzymskie, greckie i hebrajskie w Pismach Nowego Testamentu. — Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Ferdynand Zweig, koncypient adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał w dniu wczorajszym na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

PORANEK MUZYCZNY, poświęcony życiu i twórczości N. Paganiniego odbędzie się w niedzielę 24 bm. w sali Tow. lekarskiego. Występy Paganiniego w Warszawie w r. 1829 w czasie koronacyi cara Mikołaja odbiły się głośnem echem w prasie, wywołując zaciętą walkę zdań. Wykład wygłosi dr Józef Reiss, ilustracyę wykonają: prof. Syrek, Wolanek i p. M. Muenz. Bilety u J. Radnickiego, Rynek gł. 44.

ZBYTECZNY ZAKŁAD WYCHOWAWCZY. Przy ul. Będzińskiej w Krakowie istnieje niemiecki zakład wychowawczy Sióstr Miłości Bożej, dla dzieci rodzin niemieckich, które na szczęście z Krakowa już się wyniosły. Wobec tego ta niemiecka placówka stała się dzisiaj zupełnie zbyteczną.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO Z POWODU INFLUENZY. Wczoraj wieczorem pod wpływem zdenerwowania, z powodu przewlekle trwającej „hiszpanki" usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru w piersi 30 letni Jan S. urzędnik kolejowy, zamieszkały przy ul. Rakowickiej 4. Kula utkwiła w plecach. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ciężko rannego nieszczęśliwca do szpitala św. Łazarza. Stan jego jest beznadziejny.

NAPAD BANDYTÓW NA POLICYANTA. Wczoraj po południu koło magazynów wojskowych na Grzegórzkach patrol policyjny aresztował niewiadomego nazwiska bandytę, który dobywał się do jednego z baraków. W czasie, gdy policyant prowadził bandytę koło mostu III na Wiśle, napadli na stróża bezpieczeństwa przyjaciele bandyty i odbili opryszka. Wtedy policyant strzelił kilka razy do napastników i zranił trzech z nich; bandyci zbiegli. Na miejscu wypadku zebrały się rzesze publiczności i przez dłuższy czas zalegały ulicę koło III mostu, komentując w rozmaity sposób wypadek.

AMATOR HERBATY. Policya krakowska aresztowała żołnierza St. Michalika, który w czasie przenoszenia herbaty z dworca towarowego do magazynów namiestnictwa zabrał 3 paki tej herbaty wagi 150 kilo, wartości 1.500 K. Michalik sprzedał towar pewnemu kupcowi za 4000 K. Towar ostatecznie odebrano.

HANDEL MUNDURAMI. W ostatnich czasach rozwinął się w Krakowie handel mundurami wojskowymi, oraz suknem wojskowem. Podobno handlem trudnią się sierżanci, zajęci dawniej w magazynach wojskowych w Krakowie. Władze wojskowe rozpoczęły dochodzenia.

WŁAMYWACZE NA WOLNOŚCI. Z więzienia wojskowego przy ulicy Montelupich wypuszczono przed paru dniami grono niebezpiecznych włamywaczy, aresztowanych za dozerecyę lub inne przestępstwa wojskowe. Włamywacze rozpoczęli już „zarobkowanie" po mieście. Między innemi znajdują się tam tacy specyaliści jak Czernik, Serafiński, Siusarczyk, Brytan i inni. Podobno Brytan przebrał się w mundur oficera prowiantowego i grasuje pod przybranem nazwiskiem po Krakowie.

Z Polski.

POROZUMIENIE CZESKO-POLSKIE NA ŚLĄSKU. Między czeskim »Narodnim Vyborem« na Śląsku a polską Radą narodową przyszło do porozumienia w całym szeregu spraw gospodarczych. Mobilizacya polska w Księstwie Cieszyńskiem nie odnosi się do gmin czeskich. Reprezentantem czeskiego »Nar. Vyboru« jest właściciel dóbr, dr Wacław Chlumsky, w Dolnych Toszonowicach, a polskiej Rady narodowej dr Olszak, lekarz w Karwinie.

WIEC POLSKI W BYTOMIU. Dnia 14 bm. o godzinie 7 wieczorem odbył się w Bytomiu w „Ulu" olbrzymi wiec, na którym zgromadziło się kilka tysięcy Polaków i Polek. Zagaił go aptekarz Wolski, poczem odśpiewano z zapałem pieśń „Boże coś Polskę". Następnie adwokat Czapla przemawiał o zadaniach w chwili obecnej oraz o stanie prawno-państwowym. Drugim mówcą był p. Zegota. Ponieważ sala nie mogła objąć wszystkich zgromadzonych, do drugiej części przemawiali w ogrodzie p. Rybarz oraz inni z rodaków. Podczas przemówień panował wielki entuzyazm. Przy zakończeniu z łona zebranych wznoszono gromkie okrzyki: Niech żyje wolna, niepodległa, zjednoczona Polska! Niech żyje Wilson! Odśpiewano wkońcu pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła".

PRZYGODY POSŁÓW POZNAŃSKICH W PODRÓŻY DO WARSZAWY. Prezes parlamentarnego Koła Polskiego w Berlinie poseł Władysław Seyda udał się z Poznania do Warszawy z środy na czwartek w nocy; po drodze, w Inowrocławiu, przyłączył się do niego ks. poseł Kurzawski. Gdy razu przybyli do Torunia, żołnierze ich zaaresztowali. Mimo bardzo energicznych protestów odprowadzono ich pod strażą wojskową do miasta. Tam sprawa się wyjaśniła, a odnośna władza posłów naszych przeprosiła. Prezes Seyda wskutek zajścia tego mógł swą dalszą podróż na Aleksandrów do Warszawy podjąć dopiero we czwartek wieczorem. ks. poseł Kurzawski, wskutek zaszczepienia, wrócił natomiast do domu. Poseł Trąmpczyński wyjechał we czwartek do Warszawy drogą na Skalmierzyce. Ponieważ połączenie pomiędzy Skalmierzycami a Kaliszem było przerwane, poseł Trąmpczyński wrócił do Poznania, lecz niezwłocznie uda się na Toruń do Warszawy.

STRAJK W OPERZE WARSZAWSKIEJ. Z Warszawy donoszą pod datą 16 bm.: W ubiegły czwartek zarząd związku artystów i pracowników opery zawiadomił p. Janinę Korolewicz-Waydową, iż związek uchwalił zażądać proporcyonalnego podniesienia honorarycy. Wczoraj o godzinie 12 w poł. p. Waydą odpowiedział delegacyi, że wskutek ostatniej frekwencyi publiczności operowej żądaniom zadość uczynić nie może. Na to delegacya postanowiła rozpocząć strajk. Wieczorem urządzono nadzwyczajne zebranie, na którym naradzano się nad dalszymi krokami. Z powodu spóźnionej pory zebranie odroczono na dzień dzisiejszy na godzinę druga. Na razie strajk trwa.

WARSZAWA, 19 listopada. (Depesza iskrowa). „Do wszystkich! Z tą chwilą stacya warszawska według rozkazu została oddana Polakom. Niemiecka obsada zasyła tą drogą ostatnie niemieckie pozdrowienia z Warszawy swoim kolegom. Do widzenia w ojczyźnie!"

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

We środę, 20 bm. „Urwis" Katerwy.
We czwartek, 21 bm. „Dwie blizny" Al. hr Fredry, „Obowiązek" H. Lavedan'a.
W piątek, 22 bm. „Dwie blizny" Al. hr Fredry, „Obowiązek" H. Lavedan'a.

DWIE SENZACYE W TEATRZE „NOWOŚCI" Helena Bogorska i Willy Schenk et Margot, oraz pierwszorzędny kulminacyjny program obecnego sezonu. (Od 16 do 22 listopada).

JOE DEEBS
jak zawsze, niesłychanie zręczny w rozwikływaniu najzawilszych spraw, wmieszany w historyę, której bohaterką była PIĘKNA GRUZINKA, dokazał tym razem czegoś więcej, niż samego odnalezienia klejnotów. Oto ocalił miłość dwojga ludzi i stworzył wał ochronny z tajemnicy.
Wspaniała gra Maksa Landy w roli Joe Deebsa zasługuje, by go zobaczyć w „Uciesze".
13222

KWESTYA LOKATY KAPITAŁU.
Każdy swój kapitał korzystnie ulokuje w głównem biurze polskiem ROPSKIEGO, ul. Szewska l. 5, kupując kamienicę, parcelę, willę, majątki i t. d. w Krakowie, Warszawie i większych miastach.
Codziennie nowe zgłoszenia. Biuro otwarte cały dzień. Tel. 2248. Adres telegr.: ROPSKI, Kraków. 12513

Oświadczenie w sprawie gabinetu Moraczewskiego.

W chwili zamknięcia dziennika otrzymujemy z Warszawy pod datą 19 bm. następujące informacye:

Dzienniki dzisiejsze zamieszczają cztery deklaracye przeciw gabinetowi Moraczewskiego.

Delegaci stronnictwa narodowo-demokr. dawnego zaboru austryackiego pp. Głąbiński, Ptaś, Rymar i Wacław Sobieski wywodzą, że tworzenie w Polsce rządów partyjnych, w rodzaju rządu ludowskiego, lub naśladowanie organizacyi rządów w Rosyi, Niemczech lub na Węgrzech z powodu poniesionych klęsk, uważa stronnictwo ich za objaw niezdrowy i bardzo szkodliwy. Albowiem Polska święci wraz z koalicyą tryumf zwycięstwa i pełnego odrodzenia swej państwowości. Polska zdobyła więc wszelkie [illegible]ki do spokojnej, zdrowej ewolucyi politycznej i społecznej, przy czynnym udziale wszystkich dzielnic i stanów.

Deklaracya stwierdza, że delegaci stronnictwa nie znaleźli zrozumienia dla swoich poglądów, że zdecydowano się na powołanie rządu, opartego na już partyjnym rzutkie lubelskim, uzupełnionym tylko w słabej mierze. — Przeciw takiemu załatwieniu sprawy delegaci najformalniej się zastrzegają i oświadczają, że za niego odpowiedzialności nie przyjmują. »Rząd ten nie jest rządem narodowym i nie może liczyć na zaufanie całego narodu«.

Deklaracya, podpisana przez »Koło poselskie dawniej dzielnicy [illegible]ej«, opiewa:

»Skorzystawszy z pierwszej nadarzającej się sposobności, podążyliśmy do Warszawy, aby wziąć udział w tworzeniu rządu narodowego. Po przybyciu do stolicy Polski, jako legitymowani zastępcy zwartej i zgodnej dzielnicy naszej, stanęliśmy wobec faktu dokonanego. P. komendant Piłsudski, nie odczekawszy naszego przyjazdu, zamianował był już prezesem rady ministrów p. Ignacego Daszyńskiego, powierzając mu misyę utworzenia gabinetu.

»Jechaliśmy do Warszawy w przekonaniu, że z naszym współudziałem powstanie Rząd Narodowy, nie wykluczający żadnego kierunku polskiej myśli politycznej i społecznej. Zastaliśmy atoli prawie już utworzony gabinet z piętnem wyraźnie partyjno-klasowym. Mimo to postanowiliśmy dla dobra sprawy współpracować nawet z takim gabinetem, pragnąc zabezpieczyć najżywotniejsze i najpilniejsze w tej historycznej chwili potrzeby całego narodu. Rokowania przekonały nas, że wstąpiwszy w skład tego rządu, bylibyśmy pozbawieni dostatecznego wpływu na bieg spraw politycznych. Żadna z ważnych tek politycznych nie miała nam przypaść w udziale. Ponieważ w liczbie upatrzonych ministrów znajdowali się prawie wszyscy członkowie tzw. rządu lubelskiego, bylibyśmy tylko poparli naszym kredytem politycznym i moralnym samozwańczy akt lubelski. Na taką współpracę nie pozwalało nam nasze sumienie i poczucie odpowiedzialności.

»Protestujemy przeciw powierzaniu władzy w tej historycznej chwili w ręce rządu partyjno-klasowego, który nie przedstawia nawet całych klas narodu, lecz tylko niektóre ich części.

»Nie tracimy nadziei, że nadejdzie wnet moment, w którym powstanie rząd prawdziwie narodowy, obejmujący wszystkie dzielnice Polski«.

Koło Międzypartyjne stwierdza, że komendant Piłsudski, otrzymawszy z rąk Rady Regencyjnej mandat utworzenia Rządu Narodowego, nie spełnił przyjętego na siebie obowiązku, powołując do życia gabinet partyjny, który za rząd narodowy żadną miarą uznany być nie może. Rząd p. Moraczewskiego składa się w ogromnej większości z ludzi, należących do obozu, który przez czas wojny wykazał w zakresie zagadnień międzynarodowych zupełnie fałszywą ocenę stosunków do obozu, który stoi na gruncie wyłączności partyjnej i walki klasowej. Rząd ten nie daje najmniejszych rękojmi należytego wykonania tych zadań w dziedzinie polityki zewnętrznej i wewnętrznej, które w obecnej sytuacyi stoją przed naczelnymi organami państwa polskiego. Z powyższych względów Koło międzypartyjne zajmuje w stosunku do gabinetu p. Moraczewskiego stanowisko bezwzględnie opozycyjne.

Wreszcie prof. Surzycki, delegat Zjednoczenia Narodowego w Galicyi, przesyła oświadczenie, w którem ubolewa, że komendant Piłsudski nie utworzył rządu koalicyjnego, reprezentującego główne kierunki polskiej myśli politycznej, a zgodził się na utworzenie rządu partyjnego. Wobec tego Zjednoczenie, nie mogąc tego rządu partyjnego uznać za rząd narodowy, odpowiedzialność za ten akt zrzuca na czynniki, które go do życia powołały.

Ślubowanie ministrów.

Warszawa, 20 listopada (PAT). Członkowie gabinetu Moraczewskiego złożyli wczoraj ślubowanie na ręce prezydenta ministrów.

Posiedzenie rady ministrów.

Warszawa, 20 listopada (PAT). Wczoraj od godziny 8 do 11 wieczorem trwało posiedzenie rady ministrów, na którem omawiano projekt exposé oraz sprawę reemigracyi i komunikacyi. Exposé gabinetu ma być dziś wieczorem przyjęte. Od godz. 8 wieczorem odbywa się posiedzenie rady ministrów.

Ostatnie wysiłki okupantów.

Warszawa, 20 listopada (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą, że zorganizowana polska obsługa kolejowa Międzyrzecza została przez Niemców usunięta. Normalny ruch pociągów odbywa się tylko do Łukowa. W okolicach Międzyrzecza i dalej ku Białej i Brześcia panują Niemcy, którzy postanowili uwieść bogate składy z Białej podlaskiej, a sami wycofać się z bronią na Brześć—Grajewo. Nie wiadomo, na jakiem tle powstają zatargi włościan z Niemcami i Rusinami. Dość, że w okolicy płoną wszystkie wsie.

Zajęcie Brześcia i Białej przez Polaków.

Warszawa, 20 listopada (PAT). Pułkownik Pogorzelski i major Sierant z 70 oficerami wyjechał do Brześcia i Białej celem zajęcia tych miejscowości w imieniu rządu polskiego. Major Sierant utworzyć będzie w Białej pułk piechoty.

Wyjazd przedstawicieli [illegible]untów.

Warszawa, 20 listopada. (P. A. T.) Ks. Oettingen i hr. Lerchenfeld opuścili Warszawę. Do czasu mianowania nowych przedstawicieli, rząd niemiecki powierzył opiekę nad obywatelami republiki niemieckiej konsulatowi szwajcarskiemu.

[illegible]ch[illegible] w Wiedniu i [illegible]

Wiedeń, 20 listopada. W miejsce wiedeńskiego chargé d'affaires rządu polskiego Filipowicza, powołanego do Warszawy na stanowisko kierownika ministerstwa spraw zagranicznych, mianowanym został kierownikiem poselstwa w Wiedniu dr Ernest Habicht, któremu podporządkowane zostały misye polityczne, ustanowione w obrębie dawnej Austryi. Równocześnie z kierownikiem takiej misyi dla Pragi mianowany został Węgrzynowicz, dla Lublany dr Marcel S[illegible]ota.

Odpowiedź Naczelnej Rady rob. i żołn. do ministra wojny.

Poznań, 20 listopada (B. K.) Deputacya Rady robotników i żołnierzy z Poznania została przyjęta wczoraj przez ministra wojny i podsekretarza stanu Deputacya wyraziła obawę, że utworzenie naczelnej komendy armii pod nazwą »Heimat-Schutz-Ost« ma tendencye [illegible]yczne i spowodowane zostało alarmującemi, przeważnie nieprawdziwemi sprawozdaniami ze wschodu. Ministerstwo wojny nie podzielało tego zapatrywania i pragnie wspólnie z Radami robotników i żołnierzy przeprowadzić zarządzenia ochronne, które mogą zabezpieczyć granice państwa, jako też życie i mienie ludności niemieckiej i polskiej. Te zarządzenia były potrzebne, ponieważ potworzyły się bandy byłych jeńców wojennych, zagrażające życiu i mieniu ludności. Ponadto wojska, wracające ze wschodu, muszą być zaopatrzone na granicy i zaprowiantowany ich regularny przemarsz.

Sekretarz stanu oświadczył, że sprawa polska może być tylko załatwiona na konferencyi pokojowej ku zadowoleniu wszystkich stron.

Gen. Nowotny w Wiedniu.

Wiedeń, 20 listopada. (B. K.) Generał piechoty, Adam Nowotny, przedstawiciel wojskowy państwa polskiego, przybył do Wiednia i objął urzędowanie w poselstwie polskiem.

Mobilizacya [illegible]ska śląska.

Dąbrowa, 20 listopada. (P. A. T.) »Kuryer Zagłębia« donosi, że Niemcy na Śląsku pruskim wywożą wszystkie cenniejsze przedmioty, oraz żywność w głąb kraju, ponieważ obawiają się, ażeby nie dostały się w ręce polskie, albo w ręce koalicyi.

Wojska koalicyi na Ukrainie.

PODDANIE SIĘ HETM. SKOROPADSKIEGO.

Warszawa, 20 listopada (PAT). »Przegląd Wieczorny« donosi:

Wczoraj w południe otrzymano w Warszawie wiadomość, że wojska koalicyi, zająwszy Odessę i Sebastopol, [illegible]unęły się pod Kijów. Hetman ukraiński Skoropadskij poddał się. Dyktatorem ogłosił się za aprobatą koalicyi Denikina. Wojska pod dowództwem generała Denikina maszerują w kierunku północno-zachodnim.

Z zachodnich Węgier.

Wiedeń, 20 listopada. (B. K.) Wiadomości dzienników węgierskich, jakoby wojska niemiecko-austryackie wkroczyły do Węgier zachodnich, nie są zgodne z prawdą.

Koalicya wobec bolszewickiej agresyi.

Londyn, 20 listopada. (B. K.) (Reuter). W odpowiedzi na pytanie w Izbie niższej oświadczył Cecil, że rząd angielski nie ma ochoty przy końcu wojny zawikłać się w operacye militarne w Rosyi, mimo, że tak zwany rząd rosyjski postąpił wobec Anglii w sposób, który uprawnia każdy rząd cywilizowany do zbrojnej interwencyi. Bolszewicy nie mają prawa, by liczyli na jakiekolwiek względy rządu angielskiego.

Wyjazd prez. Wilsona do Francyi.

Nowy Jork, 20 listopada (B. K.) Reuter. Urzędowo podają do wiadomości, że prezydent natychmiast po otwarciu kongresu zamierza udać się do Francyi, by wziąć udział w obradach dla uregulowania najgłówniejszych punktów traktatu pokojowego, co do których zasięgnąć trzeba będzie jego opinii. Jest rzeczą nieprawdopodobną, by był obecny przez przeciąg całej konferencyi.

Nowy Jork, 20 listopada (B. K.) Donoszą z Waszyngtonu: Wilson zamierza tuż po otwarciu kongresu 2 grudnia wyjechać do Paryża.

Delegat żywnościowy z Ameryki.

Amsterdam, 20 listopada. (B. K.) Kontrolor żywnościowy Hover odjechał w sobotę z Nowego Jorku do Europy.

Zajęcie Baku.

Londyn, 20 listopada (Reuter). Urząd handlo[illegible]wy donosi, że wojska angielskie i rosyjskie dnia 17 bm. zajęły Baku.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym [illegible]e nie p[illegible]dą od redakcyi).

POKÓJ DUŻY I KUCHNIA
W ŚRÓDMIEŚCIU ZARAZ DO WYNAJĘCIA.
Zgłoszenia pod »Mieszkanie« przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«.

KAMIENICĘ II-PIĘTROWĄ [illegible]OKIEN, SKLEPY, DOCHÓD 12.000 K [illegible]0.000 K, SPRZEDAM NATYCHMIAST [illegible]20.000 K.
Zgłoszenia przyjmuje administrator, ul. Karmelicka l. 9, II. piętro — Pensyonat »Bristol«, od godziny 3 do 4 po południu.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy oddali ostatni posług[illegible] ś. p. Janusi Grabowskiej, zmarłej w Wiedn[illegible]ce dnia 15 listopada 1918 roku, a w szczególności Przewielebnemu Księdzu Kate[illegible]rowi Ochalskiemu, OO. [illegible]rad[illegible] Dyrektorowi Władysławowi Ogiseckiemu, Gronu Nauczycielskiemu, Żołnierzom Wojsk Polskich, Młodzieży szkolnej, oraz I[illegible] żankom Z[illegible], składa staropolskie ze serca płynące »Bóg zapłać!«
W nieutulonym żalu pozostała MATKA.

[illegible]nia 18 listopada 1918 roku zginął w Krakowie lub Tarnowie czarny portfel z dokumentami osobistymi JAROSŁAWA [illegible]ELINKA z Krynicy. Uczciwy znalazca raczy tam odesłać za wynagrodzeniem. 13334

Były zarządca pierwszorzędnej kawiarni we Lwowie i pierwszorzędnego hotelu w Krakowie, wolny od wojska, władający językiem [illegible]skim, włoskim i południowo-słowiańskim [illegible]uje posady zarz. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Ref." pod „Sumienny 100". 13172 3

PARCELI Z TOREM KOLEJOWYM
i budynkami na składy (lub bez) o obszarze około 1500 sążni w Krakowie lub najbliższej okolicy poszukuje zaraz do kupna
[illegible]. Biuro kupna i sprzedaży realności STANISŁAWA TUMIDAJOWICZA w Krakowie ul. [illegible] 23, Tel. 1405. (Godz. urzędowe od 1[illegible]—12 i od 4—6). 13213

Ktoby cokolwiek wiedział o [illegible]
Józefie Mischu, komendan[illegible]e [illegible]Żnu. na Ukrainie, poczta polowa 443 ra[illegible]y mnie zawiadomić. Marya Mischowa, Kraków, Grodzka l. 17. 13244

POKÓJ frontowy umeblowany, oddzielne wejście, elektryka, zaraz do wynajęcia. Kamienica: Krowoderska 32, I piętro, w godzinach popołudniowych. 13203

TRIO
złożone z prof. Eisenbe[illegible]r[illegible]isty, Rothschilda, skrzypka i Walte[illegible] wiolonczelisty, odegra na koncercie w „[illegible]" w niedzielę 24 bm. 1) Brahmsa: Trio H-dur, 2) Beethovena: Trio D-dur, i 3) Czajkowskiego Trio a-moll. Bilety do nabycia w [illegible]garni Fr. Ebrta (ul. Sławkowska, Ho[illegible]l Saski). 13209

URZĘDNIK Z DZIAŁU TECHNICZNO-ELEKTROTECHN. poszukuje, [illegible]yn, r[illegible] benz. gaz., rop[illegible] samochodu, z uzdolnieniem praktycznem, samodzielna siła [illegible]yjna, z kilkunastoletnią praktyką przyjmie od zaraz wiedną posadę w Krakowie w wi[illegible]em przedsiębiorstwie handlowem lub fabryc[illegible]m. Zgł. pod „Organizator 31" przyjmuje Adm. N. Reformy. 13213

»MACIEJÓWKI« CZ[illegible] LEGIO[illegible]
w wi[illegible] wyborze do [illegible]wicji
»ALPA«, KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7.
W[illegible]. 13190 2

[illegible]
powr[illegible] 13141 3
i ordynuje, jak p[illegible] ulica św. Sebastyana L. 22, I [illegible]tro.

Adwokat i obrońca polski [illegible]
Dr Zygmunt [illegible]ler
urzęduje w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 69
15164

POSZUKUJĘ SPÓLNIKA do [illegible] intratnego interesu. W [illegible]em jest pożyczka 20.000 koron, płatna w ratach miesięczny[illegible]7 s[illegible]nia do biura Ro[illegible]ego, Kraków Szewska 5. 13100 2

BUCHALTER
egzaminowany w Akad. handl., z [illegible]unkowości państwowej w Namiestnictwie poszukuje posady. [illegible]enia pod M. G. [illegible]je Adm. 13152 „Nowej Reformy".

PRAKTYK[illegible]A z początkową praktyką potrzeba zaraz do handlu kor[illegible]i i delikatesów Maryana Suskiego, Kraków, Grodzka 44. 13143

DR HENRYK LEUCHTER
specyalista chorób skórnych i wenerycznych
ord[illegible] jak [illegible]ej
W KRAKOWIE, [illegible] STRASZEWSKIEGO 2.

Z dniem 1 grudnia z[illegible]e wychodzić w Krakowie tygodnik humor[illegible]ystyczno-satyryczny
„SATYR"
Adres redakcyi i administracyi:
13126 Kraków, Czysta 19.

DZIERŻAWY MŁYNA wodnego lub parowego poszukuje kierownika młyna parowego lub wodnego poszukuje samodzielny fachowiec, nadinżynierz znający obsługę maszyn elektrycznych. Wiadomość w krakowskiem biurze ogłoszeń: Kraków, Dunajewskiego 9. 13139

POWÓZ PÓŁKRYTY Z UPRZĘŻĄ
w bardzo dobrym stanie, nowe sanie z uprzężą do sprzedania
w składzie węgla, Pawia 12.

Zakład dentystyczny [illegible]
Hermann [illegible]ta
otwarty od 9—12 i od 3—5. ul. Pańska 5, II P.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca [illegible]arni L. K. Górski.